

Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej?

Dostępność informacji publicznych jest ważnym i aktualnym tematem do dyskusji, którą 21 kwietnia 2015 r. na Wydziale Prawa i Administracji podjęli przedstawiciele nauki i organizacji pozarządowej.



Bartosz Wilk

członek zarządu Administracyjnego Koła Naukowego Wydział Prawa i Administracji US

Debata stanowiła jeden z elementów III Tygodnia Edukacji Administracyjnej – cyklicznego wydawnictwa organizowanego przez Administracyjne Koło Naukowe. W tym roku w polu naszych rozważań znalazły się zagadnienia związane z jawnością w życiu publicznym.

Wiele podmiotów działających w szeroko pojętej sferze publicznej (np. urzędy, szpitale, szkoły, ale także organizacje pozarządowe) ma obowiązek stosować ustawę z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Choć nauka prawa oraz orzecznictwo sądowe od lat zajmują się tym, czego i kogo dotyczy prawo do informacji publicznej, wciąż wiele zagadnień budzi wątpliwości i nie doczekało się jednoznacznego rozumienia i stosowania. Rodzi to problemy o wymiarze społecznym, ponieważ w 2014 r. przed sądami administracyjnymi toczyło się ponad 2,5 tysiąca spraw z tego zakresu.

USTAWA O DOSTĘPIE DO INFORMACJI PUBLICZNEJ PRZED TRYBUNAŁEM

W panelu *Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej?* udział wzięli: dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US (Katedra Prawa Konstytucyjnego i Integracji Europejskiej US, radca prawny), dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US (Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego US) oraz Szymon Osowski (prawnik, prezes zarządu stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog Polska, doktorant WPIA US).

Dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US, odpowiadając na pytanie dotyczące zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, odniósł się do wniosku, który do Trybunału Konstytucyjnego złożył w listopadzie 2013 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Będzie to jedna z ważniejszych spraw, którymi w przyszłości będzie zajmował się TK. Wydany w konsekwencji wyrok na pewno wywrze istotny

Uczestnicy dyskusji: Szymon Osowski,
dr hab. Jerzy Ciapała, prof. US,
dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US

Fot. Bartosz Wilk



wpływ na dostęp do informacji publicznej, niezależnie od tego, czy – i w jakim zakresie – wniosek Prezesa SN zostanie uwzględniony. Wynika to głównie z tego, że zakwestionowano konstytucyjność wielu przepisów ustawy.

ORGANY WŁADZ PUBLICZNYCH W SOCIAL MEDIACH

Dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US, specjalizująca się w prawie komunikacji elektronicznej, zmierzyła się z pytaniem o ocenę praktyki udostępniania przez podmioty zobowiązane informacji publicznych za pośrednictwem mediów społecznościowych (z jęz. ang.: *social media*; chodzi o takie portale jak m.in. Facebook i Twitter). Prelegentka podkreśliła, że właściwym miejscem do prezentowania informacji publicznych, zgodnie z polskim prawem, są strony Biuletynu Informacji Publicznej, które mają obowiązek prowadzić podmioty funkcjonujące w sferze publicznej. To regulowana przez polskie prawo forma upubliczniania informacji, której utrzymanie jest opłacane pośrednio przez obywateli. Aktualny adres korespondencyjny powinien znajdować się właśnie

w BIP i obywatel powinien móc zaufać zamieszczonym tamże informacjom, bez konieczności weryfikowania ich prawdziwości.

Jak podkreśliła dr hab. Aleksandra Monarcha-Matlak, prof. US, komunikowanie się przez media społecznościowe nie jest regulowane przez polskie prawo (informacje tam zamieszczone nie są objęte domniemaniem prawdziwości), a korzystanie z social mediów zasila kasy prywatnych przedsiębiorstw. Niemniej jednak BIP-y przegrywają z mediami społecznościowymi, być może dlatego, że piastuni organów władzy publicznej udostępniając w nich informacje, mogą osiągnąć także inne cele: polityczne i promocyjne oraz z zakresu PR-u.

PRAWO DO INFORMACJI PUBLICZNEJ W DWUNASTOLETNIJ PERSPEKTYWIE

Szymon Osowski, reprezentant organizacji pozarządowej, przedstawił zmiany w praktyce dostępu do informacji publicznej, które zaszły od października 2003 r., czyli od momentu powstania Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska i podjęcia przez nią działań na rzecz jawności życia publicznego.

Prezes Osowski poinformował, że przed mniej więcej dziesięcioma laty stowarzyszenie udzielało rocznie kilkunastu porad prawnych, liczba ta powiększa się lawinowo. W 2014 r. Sieć Obywatelska udzieliła około tysiąca dwustu porad prawnych. Stowarzyszenie prowadzi ponadto około 350 własnych postępowań sądowych, natomiast do wielu innych przystąpiła jako organizacja społeczna.

Zdaniem Szymona Osowskiego nie można zatrzymać zjawiska coraz częstszego korzystania przez Polaków z prawa do informacji publicznej. Obywatele – głównie działający lokalnie – spostrzegli, że jest to instrument prawny pozwalający na wejście w faktyczny dialog z władzą. Nie można bez posiadania odpowiedniej wiedzy o sprawach publicznych – z czym w Polsce wciąż nie jest najlepiej – świadomie i efektywnie uczestniczyć w na przykład konsultacjach społecznych. Jeżeli zależy nam na merytorycznej dyskusji i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, dyskusje publiczne muszą się opierać na konkretnych informacjach.

Podczas panelu poruszono także m.in. problematykę korelacji pomiędzy prawem

do informacji publicznej a ochroną prywatności, czyli pomiędzy dwoma wartościami gwarantowanymi w konstytucji. Prelegenci zastanawiali się także nad przyczynami wzrastającej w sądach administracyjnych liczby spraw dotyczących dostępu do informacji publicznej. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest większa świadomość obywateli, którzy dochodzą swoich praw na drodze sądowej, ale również nierealizowanie przez podmioty działające w sferze publicznej obowiązków informacyjnych.

Na kontynuację zasługuje również poruszona problematyka dostępu do informacji publicznych związanych z dzia-

łalnością uczelni wyższych, takich jak protokoły obrad senatu czy posiedzeń rad wydziałów, tudzież dokumenty związane z konkursami na stanowiska nauczycieli akademickich. Udostępnianie tych informacji w praktyce sprawia uczelniom problemy, choć można się zastanawiać, czy nie powinny być one na bieżąco zamieszczane w BIP.

Dokąd zmierza prawo do informacji publicznej? Z jednej strony rozwija się praktyka jego funkcjonowania za sprawą wzrostu świadomości obywateli, że jest to ich konstytucyjne prawo. Wobec tego coraz częściej składane są wnioski o udo-

stępnie informacji publicznej. Z drugiej strony oczekiwane wydarzenia – zwłaszcza wyrok Trybunału Konstytucyjnego – mogą wpłynąć na kształt tego prawa, w tym na jego ograniczenie.

Osoby zainteresowane prawem do informacji publicznej i wskazanymi w tekście problemami prześledzić mogą zapis całej debaty bezpłatnie na stronie Stowarzyszenia Sieć Obywatelska – Watchdog Polska (www.informacjapubliczna.org). ♦